

EUROPA

JAN MIODEK SŁOWNIK

OJCZYZNY
POLSZCZYZNY

Jan Miodek

OSOBISTY DORADCA JĘZYKOWY • OSOBISTY DORADCA JĘZYKOWY

21
SŁOWNIK
WIEKU

SŁOWNIK

OJCZYZNY

POLSZCZYZNY

Jan Miodek
SŁOWNIK
OJCZYZNY
POLSZCZYZNY

Opracowanie
Monika Zaśko-Zielińska
Tomasz Piekot

EUROPA
WYDAWNICTWO

Dyrektor, redaktor naczelny
Wojciech Głuch

Redakcja
Hanna Kosmulska, Małgorzata Kuniewska-Kaucz, Krystyna Wasielczyk

Korekta
Zofia Bronicka, Bożena Dembińska, Stanisława Trela

Projekt okładki
Magdalena Idaszewska

Opracowanie typograficzne
Maciej Szłapka

Łamanie i przygotowanie do druku
Pracownia Składu Komputerowego TYPO-GRAF

Wydanie trzecie 2007
© 2002 by Jan Miodek & Wydawnictwo EUROPA

Wszystkie prawa zastrzeżone, szczególnie prawo do przedruku i tłumaczeń na inne języki. Żadna z części tej książki nie może być publikowana bez uprzedniej pisemnej zgody Wydawnictwa. Dotyczy to również sporządzania fotokopii, mikrofilmów oraz przenoszenia danych do systemów komputerowych.

ISBN 978-83-7407-162-8

Wydawnictwo EUROPA Sp. z o.o.
50-011 Wrocław, ul. Kościuszki 35
tel. 071 346 30 11, faks 071 346 30 15
e-mail: europa@wydawnictwo-europa.pl
www.wydawnictwo-europa.pl

Druk i oprawa
Drukarnia im. Adama Półtawskiego, Kielce

Od Autora

W listopadzie 1968 roku ukazał się we wrocławskim „Słowie Polskim” pierwszy mój odcinek *Rzeczy o języku* – cotygodniowej rubryki poświęconej najważniejszym zjawiskom współczesnej i historycznej polszczyzny oraz problemom poprawnościowym. Do dziś uzbierało się tych artykułów prawie 1700 i powstało z nich 6 książek. Co najważniejsze zaś – publicystyczna współpraca z wrocławskim dziennikiem ukształtowała charakter mojej działalności zawodowej, w której obowiązkowi uniwersyteckiego nauczyciela akademickiego zawsze towarzyszyła nieustająca praca popularyzatorska.

Jeden z odczytowych szlaków zaprowadził mnie w styczniu 1987 roku do Świdnicy na Święto Słowa, którego reżyser – Władysław Tomasz Stecewicz z 2 Programu Telewizji Polskiej – zaproponował mi prowadzenie cyklicznej audycji pt. *Ojczyzna polszczyzna*. Tak się zaczęła moja przygoda z telewizją, od połowy lat 90. dopełniona codwutygodniowym programem na żywo, emitowanym przez Telewizję Wrocław, a zatytułowanym *Profesor Miodek odpowiada*. Nie mogę też nie wspomnieć o stałym medialnym kontakcie ze słuchaczami Polskiego Radia we Wrocławiu i w Opolu oraz o wieloletniej comiesięcznej obecności na łamach „Wiedzy i Życia”.

Wszystkie te okoliczności sprawiły, że już dość dawno temu w redakcji językowej wydawnictwa Ossolineum myślano o jakimś *Dużym Miodku*, jak się potocznie mówiło, scalającym w jednej obszernej edycji cały mój dotychczasowy dorobek w zakresie szeroko pojętej kultury języka. Ale dopiero mgr Elżbieta Bereza-Banach – najbliższa instytucyjowa współpracownica – wymyśliła ostateczną formułę takiego przedsięwzięcia, nawiązującą w pewnym stopniu do *Słownika wyrazów kłopotliwych* Mirosława Bańki i Marii Krajewskiej z roku 1994: niech to będzie sporządzone w układzie hasłowym słownikowe kompendium najważniejszych normatywnych ustaleń i towarzyszących im komentarzy zaczerpniętych ze wszystkich moich książek o charakterze poradnikowym.

Pomysł spodobał się jeszcze jednej instytucyjowej koleżance – prof. Irenie Kamińskiej-Szmaj, a wrocławskie Wydaw-

nictwo Europa zgodziło się na zrealizowanie całego przedsięwzięcia. Ogromny trud jego redakcyjnego przygotowania i opracowania podjęło się natomiast dwoje moich wychowanków z wrocławskiej polonistyki – dr Monika Zaśko-Zielińska i mgr Tomasz Piekot.

Tym wymienionym z imienia i nazwiska osobom winien jestem wdzięczność szczególną. Słowa równie serdecznej podziękii kieruję także do Wydawnictwa Europa, do jego Dyrektora oraz sztabu pracowników i współpracowników. Ich zawodowe kompetencje oraz wyjątkowa operatywność doprowadziły do szybkiego sfinalizowania naszej wspólnej pracy.

Nadaliśmy jej tytuł *SŁOWNIK OJCZYZNY POLSZCZYZNY* – chyba najlepszy z możliwych, bo z jednej strony informujący Czytelników o charakterze i kompozycji dzieła, z drugiej zaś nawiązujący do programu telewizyjnego, który w społecznym odbiorze najsilniej z moją osobą jest kojarzony. Mogę przecież o tym programie powiedzieć – jak i o oddawanym do rąk Czytelników słowniku, że jest również syntezą mego wieloletniego zawodowego zanurzenia w przebogatym nurcie zjawisk języka polskiego.

Jan Miodek

Wprowadzenie

Założenia metodologiczne

Słownik OJCZYŹNY POLSZCZYŹNY z całą pewnością nie jest pozycją typową w polskiej leksykografii. Przede wszystkim – to słownik autorski, a jego budowa i charakter w znacznym stopniu wynikają z koncepcji popularyzowania wiedzy o języku, która wylania się z licznych opracowań Jana Miodka. Niniejszą publikację należy więc postrzegać raczej jako książkę o świadomości językowej niż jako zbiór reguł i zaleceń normatywnych. W efekcie Czytelnik dostaje do ręki słownik składający się z przystępnych i wyczerpujących odpowiedzi na ważne i trudne pytania dotyczące współczesnej polszczyzny. Słownik ten ma swojego narratora posługującego się wyrazistym stylem, określoną wrażliwością językową, narratora o zdecydowanych poglądach na to, co w języku poprawne, piękne i skuteczne. I właśnie połączenie cech tradycyjnego słownika i ciekawego, rozbudowanego, wyczerpującego komentarza odautorskiego jest największą wartością tej książki.

Zawartość słownika

Przedmiotem opisu słownika stały się wyrazy, które intrygują użytkowników języka, sprawiają im trudności bądź zaskakują czy denerwują w wypowiedziach innych osób. Najlepszym potwierdzeniem tych potrzeb są listy przysyłane od wielu lat do profesora Jana Miodka. To właśnie owa korespondencja w dużym stopniu wpłynęła na dobór słownikowych haseł. Najczęściej powtarzające się pytania dotyczą nie tylko kwestii poprawnościowych, ale także słów wyznaczających bliższą i dalszą przestrzeń prywatnego życia każdego człowieka. Są to imiona, nazwiska, nazwy miast, wsi, rzek czy gór. Ciekawość budzą także dzieje wyrazów, ich pochodzenie oraz zmiany znaczeń. Niepokój czy zadziwienie wywołują też słowa nowe i modne, które dopiero od niedawna zyskały sobie status językowej obecności. Użytkowników języka często zastanawiają również brzmieniowe podobieństwa wyrazów, ich przyczyny i konsekwencje. Ponadto słownik ten zawiera omówienie najważniejszych części słowotwórczych, co ułatwi skuteczniejsze wyjaśnienie praw językowych oraz ukazanie omawianych zagadnień z perspektywy tego, co w języku regularne, powtarzalne i systemowe.

Budowa artykułu hasłowego

Poszczególne artykuły hasłowe składają się z kilku części. Maksymalny wzorzec opisu zawiera informacje na temat wymowy, znaczenia, odmiany, etymologii, pokrewieństwa, w jakie wchodzi omawiana jednostka, obszernych wyjaśnień w formie komentarza, uwag stylistycznych oraz frazeologii związanej z wyrazem hasłowym. Chcieliśmy, aby każde hasło miało w miarę niezależny charakter, dlatego świadomie zdecydowaliśmy się na powtórzenia w obrębie komentarzy czy uwag stylistycznych dla niektórych grup haseł. Sądzymy bowiem, że ważniejsze jest zachowanie wyrazistego, ekspresywnego i sugestywnego wywodu autora niż usilne dążenie do powierzchniowej różnorodności.

Elementy artykułu hasłowego

WYRAZ HASŁOWY Wyróżniony jest innym krojem i wielkością pisma, a w obrębie całego artykułu hasłowego – kursywą (*oko, dwoje, przekonywać*). Wyrazy te zapisywane są małą literą, chyba że jest to nazwa własna (np. **Alpy, Anna, Caritas**). Wszystkie hasła ułożone są w porządku alfabetycznym.

WYMOWA Podawana jest w nawiasie kwadratowym. Do zapisu wymowy wykorzystano alfabet polski z nielicznymi uzupełnieniami, np.:

zając [zajonc],

żołądz [żołońdz],

dioda [djoda],

Elbląg [Elblonɕ],

Australia [Au-stralja],

Anna [An-na],

Zanussi [Zanuss-i],

Maupassant [Mopasą] – na końcu *a* nosowe, takie jak np. w wyrazach *awans, kwadrans, pasjans* – wymawianych *awąs, kwadrąs, pasjąs*.

Sylaba akcentowana zaznaczona jest czcionką pogrubioną, np. [**prezy**-dent]. Formy równorzędne połączone są spójnikami *lub, albo*, np. [C**zik**ago] albo [S**zik**ago]. Słownik podaje też informacje na temat wariantów wymowy, np.:

trzeba

Wymowa staranna [tszeba], swobodna [czszeba], nie: [czeba].

Czasami informacje tego typu mają formę dłuższego omówienia, np.:

żyć

Akcent w formach czasu przeszłego *żywiliśmy, żywiliście* pada zgodnie z normą wzorcową na sylabę trzecią od końca, a więc [ży-wi-**li**śmy]. W trybie przypuszczającym akcentujemy natomiast sylabę czwartą od końca: [ży-wi-liby-**ś**my].

Wymowa najczęściej dotyczy wyrazu hasłowego, np. [lek-ki], ale także jego form fleksyjnych, np. [szyja], [szyji] lub połączeń z innymi wyrazami, np. [spode **ł**ba], [**w**e mnie]. W *Słowniku* znajdziemy też przykłady błędnej wymowy, poprzedzone przez formy poprawne, np. [Gwatema**l**a], nie: [Guatemala**l**a].

DEFINICJA Ma przede wszystkim uzmysłwić użytkownikowi słownika podstawowe znaczenia opisywanych wyrazów oraz te, do których odnoszą się objaśnienia zawarte w komentarzu czy w uwagach stylistycznych. Staraliśmy się unikać skomplikowanych definicji o charakterze encyklopedycznym. W niektórych artykułach hasłowych definicje uzupełnione są przykładami użycia objaśnianych wyrazów, np.:

i

Spójnik najczęściej równoważny *oraz*. Spaja zdania łączne: *Tego lata wyjeżdżał w góry i spędzał czas nad morzem*.

W definicjach czasowników znajdziemy też podane w nawiasach schematy składniowe, np.:

wyrabiać się

Czasownik ten ma kilka znaczeń, m.in.: ‘nabierać doświadczenia, ogłady’ (ktoś wyrabia się w czymś), ‘zdarzać się, dziać się’ (coś

wyrabia się gdzieś). • Ostatnio upowszechnia się też znaczenie potoczne ‘zdążyć ze wszystkim’ (ktoś wyrabia się z czymś).

INF. GRAMATYCZNE

Wszystkie formy fleksyjne wyróżnione są kursywą. Dla ułatwienia lektury zrezygnowano z używania większości skrótów oprócz nazw przypadków (M. – mianownik, D. – dopełniacz, C. – celownik, B. – biernik, N. – narzędnik, Msc. – miejscownik, W. – wołacz) oraz liczby (lmn – liczba mnoga). Jeśli wyraz jest nieodmienny, to taka informacja także odnotowana jest bez użycia skrótów. Podobnie pełne wyrazy informują, że jakaś forma jest rzadka czy potoczna. Informacje gramatyczne dla poszczególnych części mowy opracowane zostały w następujący sposób:

Rzeczownik – wyraz hasłowy ma z reguły formę mianownika liczby pojedynczej. W informacjach gramatycznych znajdziemy formę dopełniacza liczby pojedynczej oraz trudniejsze formy innych przypadków, np.:

żona

D. *żony*, C. Msc. *żonie*; lmn D. *żon*.

Czasownik – wyraz hasłowy ma postać bezokolicznika. Podawane informacje gramatyczne to: aspekt (dokonany, niedokonany); pierwsza, druga i trzecia osoba liczby pojedynczej; druga osoba trybu rozkazującego; trzecia osoba liczby pojedynczej czasu przeszłego, np.:

zdejmować

Zdejmować to czasownik w formie niedokonanej. Odmiana – *zdejmuję, zdejmujesz, zdejmuje, zdejmuj, zdejmował*. • Forma dokonana to *zjąć*. Odmiana: *zdejmę, zdejmiesz, zdejmie, zdejmij, zjął*.

Przymiotnik – wyraz hasłowy ma postać mianownika rodzaju męskiego. W informacjach gramatycznych podawany jest mianownik liczby mnogiej rodzaju męskoosobowego i stopień wyższy, np.:

adekwatny

lmn M. *adekwatni*. • Stopień wyższy – *adekwatniejszy* albo *bardziej adekwatny*.

Liczebnik – wyraz hasłowy ma postać mianownika (dla liczebników porządkowych jest to rodzaj męski). W informacji gramatycznej znajdziemy formy męskoosobowe oraz przykłady ich użycia, np.:

piętnaście

W mianowniku oprócz formy *piętnaście* mamy także *piętnastu*, gdy liczebnik tworzy podmiot wraz z rzeczownikiem męskoosobowym – *piętnastu mężczyzn*; D. C. Msc. *piętnastu*; B. *piętnaście (piętnaście krzesel)*, *piętnastu (piętnastu mężczyzn)*; N. *piętnastu* lub *piętnastoma*.

Liczebniki typu *tysiąc* czy *milion* opisane są jak rzeczowniki.

Zaimek – wyraz hasłowy ma postać mianownika rodzaju męskiego. W informacjach gramatycznych znajdziemy wszystkie trudniejsze formy fleksyjne. Wskazówki gramatyczne dla zaimków względnych mówią też o tym, jakie typy zdań zaimki te spajają, np.:

kto

Kto wprowadza zdania podrzędne. D. *kogo*, C. *komu*, N. Msc. *kim*.

Spójnik – należy do nieodmiennych części mowy. Jego funkcja polega na łączeniu różnych typów zdań lub ich części, np.:

a

A łączy zdania współrzędnie złożone lub grupy wyrazów w obrębie zdania pojedynczego.

Przyimek – należy do nieodmiennych części mowy. W połączeniach z innymi wyrazami wymaga użycia określonych przypadków, np.:

dzięki

Przyimek *dzięki* łączy się z rzeczownikiem w celowniku – *dzięki komu, czemu*.

ETYMOLOGIA

To element artykułu hasłowego, w którym można znaleźć podstawowe informacje o pochodzeniu wyrazu, a zwłaszcza o jego podstawie słotwórczej, np.:

ziemianin

Forma *ziemianin* pochodzi od rzeczownika *ziemia*.

Często też w tym miejscu może się pojawić rozbudowany fragment, szczegółowo omawiający pochodzenie danej formacji, tło historyczne, pierwotne znaczenie, a także – co jest istotne w wypadku zapożyczeń – informacja o języku, z którego polszczyzna daną formę przejęła, np.:

wigilia

Łaciński wyraz *wigilia* oznaczał tyle co ‘straż nocna, czas straży, czuwanie’. Jeszcze w *Beniowskim* pisał Słowacki: *Tej samej nocy jedni pastuszkowie w poleskiej puszczy swą wigilią nocną odprawowali*. Starożytni Rzymianie dzielili noc na 4 odcinki, czyli *wigilie*, licząc zwykle od 6 po południu do 6 rano. Zmiana straży następowała co 3 godziny, stąd też historyczne znaczenie *wigilii*: ‘część nocy równa trzem godzinom’. Kościół katolicki przeniósł łacińską nazwę na nabożeństwo odprawiane nocą w przeddzień świąt uroczystych.

RODZINA WYRAZÓW

Ukazuje pokrewieństwa omawianych słów. Ułatwi to wykorzystanie założeń poprawnościowych i porad stylistycznych w wypadku podobnych problemów z formami pokrewnymi. W obrębie rodziny wyrazów umieszczone zostały także rozszerzone postacie cząstek słotwórczych, np.:

świat

Z wyrazem *świat* spokrewnione są formy: *światowy* (światowe życie), *świątek* (świątek przestępczy), *światowiec*, *światowość*, *zaświaty*.

-nia

Rozszerzone postacie tego formantu to *-alnia*, *-arnia*, *-ownia*.

KOMENTARZ

Jest bardzo ważną częścią artykułu hasłowego. W komentarzu profesor Jan Miodek wyjaśnia przyczyny powstawania błędów językowych, przywołuje językową przeszłość omawianych zagadnień, a także uzasadnia swoje normatywne zalecenia. W tym miejscu znajdziemy wszelkie obszerniejsze wyjaśnienia związane z wyrazem hasłowym. Mogą one dotyczyć informacji podanych w innych częściach artykułu, a więc wymowy, znaczenia wyrazów, ich odmiany, etymologii, poprawności frazeologicznej. W komentarzu zamieszczone są również uwagi na temat ortografii, interpunkcji czy skrótów odpowiadających omawianej formie. Poszczególne zagadnienia oddzielone są znakiem •.

UWAGI STYLISTYCZNE

To zasadniczy element wielu artykułów hasłowych. Znaleźć w nim można przydatne porady, sugestie i zalecenia dotyczące zachowań sty-

listycznych. Oddzielenie tych uwag od Komentarza jest o tyle ważne, że uświadamia nam odrębność poprawności gramatycznej (fleksyjnej, składniowej itp.) i stylistycznej. Ta ostatnia polega przecież na trudnej sztuce orientowania się w typie kontaktu nadawczo-odbiorczego, sytuacji komunikacyjnej, a także – na znajomości stylowych odmian współczesnej polszczyzny. Na tym poziomie języka zalecenia poprawnościowe koncentrują się z jednej strony na problemach związanych z nadużywaniem stylu potocznego w sytuacjach neutralnych czy oficjalnych i – z drugiej strony – na niedopuszczalnym w codziennej komunikacji używaniu form książkowych czy konstrukcji pochodzących ze stylu urzędowo-administracyjnego, np.:

małżonka

Nadużywanie rzeczowników *małżonek* i *małżonka* to przejaw znacznego rozchwiania norm stylistycznych współczesnej polszczyzny, braku wycucia, po jaką formę sięgnąć w danej sytuacji życiowej. Nasze wyrazy to przecież bardzo oficjalne, najdalsze od potocznego, codziennego użycia nazwanie *męża* i *żony*, stosowane przeważnie w protokołach dyplomatycznych, w komunikatach prasowych (np. *prezydent z małżonką*). Można jeszcze przesłać *ukłony*, *pozdrowienia dla małżonki*, jeśli z kimś, kogo prosimy o przekazanie tychże słów, łączą nas tylko oficjalne stosunki towarzyskie (np. w relacjach szef – podwładny), albo jest to osoba dużo starsza od nas. Określanie własnej żony mianem *małżonki* jest doprawdy irytującym błędem stylistycznym.

dywagować

Dywagować, *dywagacje* to formy charakterystyczne dla stylu oficjalnego i książkowego, dlatego w codziennej komunikacji lepiej mówić o *odchodzeniu od tematu*, *pisaniu nie na temat* czy o *przydługich rozważaniach*.

Często też Uwagi stylistyczne dotyczą tego, co ważne dla każdego Polaka dbającego o piękno własnej mowy, a mianowicie – bogactwa synonimów i unikania słów modnych i natrętnych.

FRAZEOLOGIA

Większość haseł zawiera też przykłady najbardziej znanych i typowych związków frazeologicznych. Chodziło tu zwłaszcza o konstrukcje tradycyjne i najstabilniejsze (frazeologizmy, przysłowia), przy czym listę takich frazeologizmów uzupełnialiśmy często połączeniami najnowszymi i najpopularniejszymi, jak tytuły i fragmenty piosenek, cytaty z literatury, sentencje, prasowe nagłówki, aforyzmy i inne „skrzydlate słowa”. Czasem *passus* dotyczący frazeologii przybiera kształt dość obszernego komentarza, np.:

czas

*czas – lekarz zła • czas to pieniądz • czas pożera rzeczy • czas ucieka, życie mija • duch czasu • ząb czasu • znak czasu • czasy pogardy • inne czasy, inni ludzie • minione czasy • o czasy, o obyczaje! • coś jest kwestią czasu • szkoda czasu i atlasu • coś jest na czasie • coś nie jest na czasie • komu w drogę, temu czas. • Czas jest głównym elementem tytułów wielu znanych powieści: *Podróży do źródeł czasu* Carpentiera, *W poszukiwaniu straconego czasu* Prousta, *Odmian czasu* Butora, *Wehikułu czasu* Wellsa.*

ODSYŁACZ

Dzięki przejrzystemu systemowi odsyłaczy czytelnik może poszerzyć swoją wiedzę o informacje dodatkowe, zawarte w innych hasłach,

a jednocześnie przydatne do pełniejszego zrozumienia omawianych zagadnień. W słowniku zamieszczono dwa rodzaje takich odsyłaczy: **zob.** (zobacz) – skrót ten pojawia się tylko przy wyrazach hasłowych, których omówienia należy szukać w innym miejscu słownika – najczęściej są to czasownikowe formy dokonane, opisywane zawsze przy formach niedokonanych, np.: **wyasygnować** zob. **asygnować**, lub formacje słowotwórczo spokrewnione z innymi wyrazami, np.: **celebra** zob. **celebrować**.

Zob. też (zobacz też) – skrót ten informuje, że omówienie części problemów dotyczących danego hasła znaleźć można w innym miejscu *Słownika*. I tak na przykład umieszczony po hasle odsyłacz **Zob. też litera** daje czytelnikowi możliwość wzbogacenia wiedzy o informacje na temat połączenia *pisać dużą literą*.

W obrębie niektórych haseł można też zauważyć skrót **por.** (porównaj). Nie odsyła on czytelników do konkretnego miejsca w tej książce. Wprowadza natomiast wyrazy lub formy analogiczne, które pozwalają ukazać omawiane zagadnienie w nieco szerszym kontekście. Najczęściej skrót **por.** poprzedza innojęzyczne odpowiedniki form rodzimych, np.:

nadweręzać

Nadweręzać to siedemnastowieczne ruskie zapożyczenie. Por. rus. *wiered* ‘wrzód’,

a także inne wyrazy, których przywołanie ułatwi zrozumienie opisywanego zagadnienia, np.:

głos

Para głos wołającego na puszczy – ... na pustyni zawiera elementy, które w wyobraźni współczesnego Polaka stoją na skojarzeniowych antypodach: *puszcza* – ‘dziewiczy, pierwotny, nieprzebrany las’, *pustynia* – ‘piaszczysty obszar pozbawiony przejawów życia’; *puszcza* – synonim samej gęstwiny, *pustynia* – przestrzenny bezkres (por. chociażby *W pustyni i w puszczy* H. Sienkiewicza).

Monika Zaśko-Zielińska i Tomasz Piekot

Wybrane pozycje bibliograficzne

- Bańko M., Krajewska M., *Słownik wyrazów kłopotliwych*, Warszawa 1994.
- Buttler D., Kurkowska H., Satkiewicz H., *Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności gramatycznej*, Warszawa 1971.
- Buttler D., Kurkowska H., Satkiewicz H., *Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności leksykalnej*, Warszawa 1982.
- Inny słownik języka polskiego*, pod red. M. Bańki, Warszawa 2000.
- Kopaliński W., *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1985.
- Kopaliński W., *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1988.
- Markiewicz H., Romanowski A., *Skrzydlate słowa*, Warszawa 1990.
- Markiewicz H., Romanowski A., *Skrzydlate słowa. Seria druga*, Warszawa 1998.
- Miodek J., *Rzecz o języku. Szkice o współczesnej polszczyźnie*, Wrocław 1983.
- Miodek J., *Odpowiednie dać rzeczy słowo. Szkice o współczesnej polszczyźnie*, Wrocław 1987.
- Miodek J., *Przez lata ze „Słowem Polskim”*, Wrocław 1991.
- Miodek J., *O języku do kamery*, Rzeszów 1992.
- Miodek J., *Jaka jesteś, polszczyzno?*, Wrocław 1996.
- Miodek J., *Rozmyślajcie nad mową!*, Warszawa 1998.
- Nowy słownik ortograficzny PWN*, pod red. E. Polańskiego, Warszawa 1997.
- Nowy słownik poprawnej polszczyzny PWN*, pod red. A. Markowskiego, Warszawa 1999.
- Praktyczny słownik poprawnej polszczyzny nie tylko dla młodzieży*, pod red. A. Markowskiego, Warszawa 1995.
- Skorupka S., *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa 1985.
- Słownik języka polskiego PWN*, pod red. M. Szymczaka, Warszawa 1999.
- Słownik języka polskiego. Suplement*, pod red. M. Bańki, M. Krajewskiej, E. Sobol, Warszawa 1992.
- Słownik poprawnej polszczyzny PWN*, pod red. W. Doroszewskiego i H. Kurkowskiej, Warszawa 1973.

Wykaz skrótów

ang.	– angielski	Msc.	– miejscownik
B.	– biernik	N.	– narzędnik
białorus.	– białoruski	niem.	– niemiecki
bułg.	– bułgarski	pol.	– polski
C.	– celownik	por.	– porównaj
czes.	– czeski	red.	– redakcja
czyt.	– czytaj	ros.	– rosyjski
D.	– dopełniacz	rus.	– ruski
franc.	– francuski	serb.	– serbski
gr.	– grecki	słowac.	– słowacki
hebr.	– hebrajski	słoweń.	– słoweński
lmn	– liczba mnoga	ukr.	– ukraiński
lp	– liczba pojedyncza	węg.	– węgierski
łac.	– łacina	wł.	– włoski
maced.	– macedoński	zob.	– zobacz
mołd.	– mołdawski		

A

a

DEFINICJA Spójnik najczęściej równoważny spójnikom *i* (w zdaniach łącznych), *ale* (w zdaniach przeciwstawnych), np. *Obrady już trwały, a prelegenci odczytywali swoje referaty; Rodzina siedziała przy świątecznym stole, a nikt ze sobą nie chciał rozmawiać.*

INF. GRAMATYCZNE A łączy zdania współrzędnie złożone lub grupy wyrazów w obrębie zdania pojedynczego.

KOMENTARZ Obserwacja rozmaitego typu tekstów pisanych pozwala stwierdzić, że szczególnie feralnym spójnikiem, wokół którego aż roi się od potknięć przecinkowych, jest *a*. Warto mu się więc przyjrzeć pod kątem zasad przestankowania, zwłaszcza że są one zupełnie proste. Wystarczy sobie tylko uświadomić, przed jakim *a* przecinka nie wolno stawiać. Tę negatywną regułę wyczerpują trzy główne modele zdań. Pamiętajmy – po pierwsze – o bezprzecinkowych, często używanych konstrukcjach typu *między tobą a mną nic nie było; Opole leży między Wrocławiem a Katowicami; między Odrą a Wisłą*. Widzimy, że jeśli mamy w tekście słowo *między*, wtedy przed *a* nie stawia się przecinka. O drugim typie bezprzecinkowym powinni pamiętać przede wszystkim dziennikarze, bo głównie oni są autorami charakterystycznych nagłówkowych wypowiedzi – takich jak: *Watykan a Polska, Helsinki a sprawa odprężenia* itp. Trzeci bezprzecinkowy model reprezentują takie połączenia, jak: *książka piękna a wzruszająca; widok groźny a piękny* itp. (to *a* znaczy tu tyle co ‘i jednocześnie’). Wyczerpawszy listę bezprzecinkowych konstrukcji składniowych, można powiedzieć, że w pozostałych wypadkach przed *a* zawsze należy postawić przecinek i że – procentowo ujmując – częściej występują takie właśnie zdania, np. *My zostaniemy w domu, a wy pojedziecie na wycieczkę; Jurek je kolację, a Zosia poszła już spać* (spójnik *a* w funkcji przeciwstawnego wskaźnika zespolenia). By nie mnożyć przykładów, podsumujmy: spójnik *a* z reguły wymaga obecności przecinka, a tylko przytoczone trzy modele składniowe są połączeniami z interpunkcją zerową.

UWAGI STYLISTYCZNE Trzeba przyznać, że nawet małe słówka, jakimi są spójniki (w rozbiórce składniowym nazywane wskaźnikami zespolenia), mogą stać się przedmiotem rozterki poprawnościowej. Bo też są one istotnymi wyznacznikami stylu danej wypowiedzi. Konstrukcje typu *kobieta młoda*

a piękna; człowiek dobry a bogobojny raczej nie powinny pojawiać się w sytuacjach potocznych, są bowiem charakterystyczne dla stylu książkowego.

a-

DEFINICJA	Przedrostek, który tworzy przymiotniki i rzeczowniki. Wskazuje brak jakiejś cechy, obojętność względem czegoś.
ETYMOLOGIA	Cząstka ta pochodzi z języka greckiego.
RODZINA WYRAZÓW	Rozszerzona postać przedrostka <i>a-</i> to <i>an-</i> .
KOMENTARZ	Pierwotnie przedrostek ten dodawano tylko do formacji pochodzenia greckiego (np. <i>alogiczny, aseksualny, agramatyzm</i>), później tę zasadę przeniesiono na wszystkie wyrazy, np. <i>astrefowość, atoniczny</i> . • Przed samogłoskami cząstka ta przybiera rozszerzoną postać <i>an-</i> , np. <i>analfa-beta</i> . • Należy zwrócić uwagę na różnice znaczeniowe między omawianą tu cząstką słowotwórczą a przedrostkiem <i>anty-</i> , np. <i>apolityczny</i> to ‘obojętny pod względem politycznym’, <i>antypolityczny</i> zaś to ‘przeciwny polityce, zwalczający politykę’. • Przedrostek <i>a-</i> zapisujemy w wyrazach złożonych łącznie, np. <i>alogiczny, aspołeczny, apolityczny, aseksualny, amoralny, asymetria</i> .

absolutorium

WYMOWA	[apsolutorium]
DEFINICJA	<i>Absolutorium</i> to ‘zatwierdzenie sprawozdania z działalności odchodzącego zarządu jakiejś organizacji’ oraz ‘ukończenie studiów bez uzyskania dyplomu’.
INF. GRAMATYCZNE	Wyraz ten jest w liczbie pojedynczej nieodmienny; lmn M. <i>absolutoria</i> , D. <i>absolutoriów</i> .
ETYMOLOGIA	W języku łacińskim <i>absolutio</i> to ‘rozwiązanie’, a <i>absolvere</i> ‘rozwiązywać, uwalniać’.
KOMENTARZ	<i>Wybór nowych władz tej czy innej organizacji jest poprzedzony z reguły złożeniem sprawozdania ustępującego zarządu. Przyjęcie sprawozdania wyraża się udzieleniem absolutorium albo skwitowania. Proszę o wyjaśnienie, czy absolutorium i skwitowanie są formami to samo znaczącymi. Mój znajomy twierdzi, że „rozgrzeszeniem” z dotychczasowej działalności jest wyłącznie udzielenie absolutorium – pisze jeden z czytelników z Wrocławia. W wypowiedzi korespondenta daje o sobie znać tradycja językowa, za odczuciem jego znajomego stoją zwyczaje współczesnej polszczyzny. Kwitujemy was z takich szkół i nauczycieli – pisał XVIII-wieczny kaznodzieja Birkowski (czyli ‘dziękujemy wam za takie szkoły i za takich nauczycieli’, ‘rezygnujemy z nich’). W przedwojennym <i>Słowniku języka polskiego</i> pod redakcją Tadeusza Lehra-Spławińskiego czytamy: <i>kwitować</i> – ‘nie przyjmować czegoś, dziękować za coś’ (<i>kwituję cię z przyjaźni</i>). Jeszcze powojenne wydania różnych słowników rejestrowały interesujące nas dziś znaczenie zwrotu (<i>s</i>)<i>kwitować z czegoś</i> – ‘rezygnować z czegoś, zrzucać się na coś’ – z zastrzeżeniem jednak, że jest to forma przestarzała. Z nią należy niewątpliwie wiązać – nieznanym mi zresztą bliżej – zwyczaj udziela-</i>

nia ustępującym władzom *skwitowania*. Znam tylko – jak i większość Polaków – zwyczaj udzielania *absolutorium* (z *absolutorium* ‘zwolnienie’), polegający na zatwierdzeniu oraz uznaniu za prawidłową działalności członków jakiejś organizacji, komitetu itp. i zwolnieniu ich od zobowiązań i odpowiedzialności na rzecz nowo wybranych członków danego zarządu. *Kwitować* to w odczuciu współczesnych Polaków albo ‘potwierdzać otrzymanie czegoś’ (np. *kwitować odbiór garderoby z pralni*), albo ‘odpowiadać, reagować na coś, zbywać coś czymś’ (np. *kwitować coś śmiechem, kwitować ukazanie się nowej książki milczeniem*). *Słownik języka polskiego* pod redakcją Mieczysława Szymczaka nie rejestruje już przytoczonego wyżej znaczenia ‘zrezygnować z czegoś, zrzekać się czegoś’. Trzeba więc – podsumowując – powiedzieć: formą żywą, choć obcą, jest w polszczyźnie *absolutorium*, a (*s*)*kwitowanie* – używane synonimicznie – to archaizm, przechowywany w świadomości językowej niewielu Polaków.

aby

DEFINICJA	Spójnik najczęściej równoważny <i>żeby</i> , <i>by</i> . Rozpoczyna zwykle zdania okolicznikowe celu: <i>Zrobił to wszystko, aby uzyskać przebaczenie</i> .
INF. GRAMATYCZNE	<i>Aby</i> wprowadza zdania podrzędne.
KOMENTARZ	Warto zawsze pamiętać o najważniejszym, składniowym kryterium polskiej interpunkcji, według którego przecinki należy stawiać na granicy zdań. Korzystając z tej zasady, postawimy jeden przecinek w wypowiedzeniu: <i>Spieszyliśmy się, aby zdążyć na pociąg</i> . W tym przykładzie zdanie <i>aby zdążyć na pociąg</i> wydzielone jest na początku przecinkiem, a na końcu kropką. Również jeden przecinek pojawi się w tym samym wypowiedzeniu, ale z odwróconym szykiem zdań: <i>Aby zdążyć na pociąg, spieszyliśmy się</i> . Tym razem początek zdania sygnalizuje duża litera: <i>Aby...</i> , a koniec – przecinek. Jeszcze inaczej będzie wyglądała interpunkcja nieco zmienionej postaci naszego wypowiedzenia: <i>Maria i Anna, aby zdążyć na pociąg, spieszyły się</i> . Teraz zdanie wprowadzone spójnikiem <i>aby</i> obustronnie zostało wydzielone przecinkami. Opisane przykłady pokazują, że nie wystarczy uczyć się reguł, które wskazują, przed jakimi spójnikami stawiamy przecinki – odwołując się do tego typu zasady, tylko jedno z analizowanych zdań zapisalibyśmy poprawnie pod względem interpunkcyjnym.
UWAGI STYLISTYCZNE	Trzeba przyznać, że nawet małe słówka, jakimi są spójniki (w rozbiórce składniowym nazywane wskaźnikami zespolenia), mogą stać się przedmiotem rozterki poprawnościowej. Bo też są one istotnymi wyznacznikami stylu danej wypowiedzi. Spójniki <i>aby</i> i <i>żeby</i> pełnią te same funkcje składniowe, ale warto pamiętać, że <i>aby</i> ma bardziej oficjalny, książkowy charakter.
FRAZEOLOGIA	<i>aby-aby</i> • <i>aby zbyć</i> .

-acja

DEFINICJA Przyrostek, który najczęściej tworzy rzeczowniki od czasowników – są to nazwy czynności lub ich rezultatów.

KOMENTARZ W procesach przystosowujących wyrazy obcego pochodzenia do polskiego systemu językowego musi obowiązywać pewna konsekwencja. Oto polskiej serii *administracja*, *admiracja*, *provokacja* odpowiadają łacińskie *administratio*, *admiratio*, *provocatio*. Częstkę *-acja* można stosować tylko wtedy, gdy chcemy przyswoić wyrazy pochodzenia łacińsko-romańskiego. Błędne zatem są formy *pielęgnacja* i *krępacja*, gdyż rzeczowniki te pochodzą z języka niemieckiego (niem. *pflügen*, *Krippe*). W obu wypadkach należałoby utworzyć rzeczowniki *pielęgnowanie* i *skrępowanie*. • Rzeczowniki zakończone na *-acja* tworzymy najczęściej od czasowników, np. *finalizować* – *finalizacja*. • Wyrazy z częstką *-acja* przybierają w dopełniaczu liczby pojedynczej i mnogiej taką samą końcówkę *-acji*. Jeszcze niedawno w tym przypadku – zwłaszcza wtedy, gdy chodziło o podkreślenie znaczenia mnogości – pojawiała się często, dziś już przestarzała, oboczna końcówka *-acyj*, np. *nie będzie delegacyj*. • Przymiotniki pochodzące od omawianych tu konstrukcji tworzy się najczęściej za pomocą przyrostka *-yjny*, np. *delegacja* – *delegacyjny*.

-acz

DEFINICJA Przyrostek, który tworzy nazwy osobowych i niesobowych wykonawców czynności, a także nazwy narzędzi i urzędzeń.

KOMENTARZ Rzeczowniki zakończone na *-acz* można tworzyć jedynie od czasowników niedokonanych, mających najczęściej końcówkę *-ać*, np. *badać* – *badacz*, *biegać* – *biegacz*, *migać* – *migacz*, *spinać* – *spinacz*, *spychać* – *spychacz*. • W liczbie mnogiej w mianowniku rzeczowniki te przybierają wyłącznie końcówkę *-e*, w dopełniaczu zaś mogą pojawić się oboczne końcówki *-y* lub *-ów*, np. *sluchaczy* i *sluchaczów*.

aczkolwiek

DEFINICJA Spójnik najczęściej równoważny *choć*, *mimo że*. Rozpoczyna zdania o treści przeciwstawnej w stosunku do zdania nadrzędnego: *Miał drogie ubranie, aczkolwiek trochę niestosowne*.

INF. GRAMATYCZNE *Aczkolwiek* wprowadza zdania podrzędne.

KOMENTARZ Warto zawsze pamiętać o najważniejszym, składniowym kryterium polskiej interpunkcji, według którego przecinki należy stawiać na granicy zdań. Korzystając z tej zasady, postawimy jeden przecinek w wypowiedzeniu: *Od wielu lat dobrze ją znała, aczkolwiek niezbyt często się widywały*. W tym przykładzie zdanie *aczkolwiek niezbyt często się widywały* wydzielone jest na początku przecinkiem, a na końcu kropką. Również jeden przecinek pojawi się w tym samym wypowiedzeniu, ale z odwróconym szykiem zdań: *Aczkolwiek niezbyt często się widywały, od wielu lat dobrze ją znała*. Tym razem początek zdania sygnalizuje duża litera: *Aczkolwiek...*, a koniec – przecinek. Jeszcze inaczej będzie wyglądała interpunkcja nieco zmienionej postaci naszego wypowiedzenia: *Maria i Anna, aczkolwiek niezbyt często się widywały, dobrze się znały*. Teraz zdanie wprowadzone spójnikiem *aczkolwiek* obustronnie zostało wydzielone przecinkami. Opisane przykłady pokazują, że nie wystarczy uczyć się reguł, które wskazują, przed jakimi spójnikami stawiamy przecinki – odwołując się do tego typu zasady,